

**Sygn. akt V U 249/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2016r.

Sąd Rejonowy w Słupsku V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Joanna Kołodziej Michałowicz

Protokolant: st. sekr. sąd. Beata Stankiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 lutego 2016r. w S.

**sprawy z odwołania M. P.** od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. z dnia 25.06.2015r., znak: (...)(...) (...) - WP

**przeciwko** Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

**o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy**

1. zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznaje M. P. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu 4% uszczerbku na zdrowiu doznanego w wyniku wypadku z dnia 04.03.2015r. ,
2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. na rzecz M. P. 60 (sześćdziesiąt złotych) tytułem kosztów procesu.

**Sygn. akt V U 249/15**

## UZASADNIENIE

**Ubezpieczona M. P.** wniosła odwołanie od decyzji oznaczonej numerem (...) - SER (...) (...) - WP Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. z dnia 25 czerwca 2015 roku odmawiającej przyznania jej prawa do jednorazowego odszkodowania w związku z wypadkiem, jakiemu uległa w dniu 04 marca 2015 roku.

W uzasadnieniu podniosła, że wypadek, jakiego doświadczyła należy uznać za wypadek przy pracy, gdyż nastąpił w miejscu i czasie wykonywania pracy tj. całodobowej opieki nad podopieczną, a zatem pozostawał w związku z wykonywaną pracą. Podkreślała, że uraz nie był konsekwencją jej zasłabnięcia. Podniosła, iż wypadek miał miejsce w czasie przygotowywania posiłku dla podopiecznej, tzn. w kuchni jej domu. Wskazała przy tym, że zasłabnięcie było wynikiem wypadku, albowiem najpierw miał miejsce wypadek, a następnie z powodu bólu złamanej nogi, doszło do zasłabnięcia.

**Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. (ZUS)** w odpowiedzi na odwołanie od ww. decyzji wniósł o jego oddalenie.

W uzasadnieniu wskazał, że samoistne schorzenie, które nastąpiło nagle w miejscu i czasie pracy nie mające związku przyczynowego z pracą nie jest traktowane jako wypadek przy pracy. Podniósł, iż ubezpieczona utraciła przytomność na stanowisku pracy, a przy tym nie można stwierdzić naglej przyczyny zewnętrznej – sprawczej zdarzenia, którą można określić jako pochodzącą z poza organizmu pracownika.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. wskazał nadto, że stanowisko takie podzielił Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z., nie uznając zdarzenia z dnia 04 marca 2015 roku za wypadek przy pracy, ze względu na brak przyczyny zewnętrznej (notatka kolegialna).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny.**

Ubezpieczona M. P. wykonywała pracę polegającą na wykonywaniu całodobowych usług opiekuńczych i pomocy w prowadzeniu gospodarstwa domowego osobie starszej w miejscowości E. na terenie Niemiec na podstawie umowy zlecenia zawartej na okres jednego miesiąca z przedsiębiorstwem działającym pod firmą (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G..

Do głównych obowiązków M. P. należało:

1. pomoc przy prowadzeniu gospodarstwa domowego: gotowanie, zmywanie naczyń;
2. dotrzymywanie towarzystwa podopiecznej;
3. opieka nad podopieczną: kontrolowanie i pomoc przy czynnościach fizjologicznych, podawanie posiłków, pomoc w poruszaniu się, wieczorne mycie podopiecznej;

**Dowód:** zeznania M. P. złożone podczas rozprawy w dniu 11 lutego 2016 roku – k. 61v.-62 akt sprawy.

M. P. w trakcie umowy zlecenia zamieszkiwała w jednopiętrowym budynku jednorodzinym należącym do jej podopiecznej, w miejscowości E..

M. P. miała do swej dyspozycji pokój znajdujący się na piętrze tego budynku. Podopieczna przebywała wyłącznie na parterze. Tam też były: przedpokój, kuchnia oraz salon z jadalnią.

**Dowód:** zeznania M. P. złożone podczas rozprawy w dniu 11 lutego 2016 roku – k. 61v.-62 akt sprawy.

Kuchnia w tym domu nie była mała, lecz sposób jej urządzenia nie był funkcjonalny. Nad kuchenką nie było okapu (wyciągu). Po prawej stronie od kuchenki (w głębi) było przejście do spiżarni (gdzie znajdowały się wszystkie produkty do gotowania), a przy sąsiadującej z prawej strony ścianie stał zlewozmywak. Przejście między zlewem a kuchenką było bardzo wąskie.

M. P. nie miała żadnego wpływu na ustawienie mebli w domu swej podopiecznej (również mebli w kuchni).

Podopieczna M. P. w sposób wyraźny zakazała otwierania okien na parterze budynku, a zatem również w kuchni.

Podopieczna posiadała psa, który wypuszczany był do ogrodu. Karma oraz żywność dla psa zostawiane były przez podopieczną M. P. w różnych miejscach w domu.

**Dowód:** zeznania M. P. złożone podczas rozprawy w dniu 11 lutego 2016 roku – k. 61v.-62 akt sprawy.

Całkowity brak wietrzenia przez dłuższy okres czasu powodował, że w pomieszczeniach wszechobecny był zaduch oraz „nieświeży zapach”. Podopieczna M. P. nie życzyła sobie sprzątanania, odkurzania, ani tym bardziej wietrzenia. Żaluzje okienne oraz zasłony były zawsze zasłonięte. Podopieczna nie wyrażała zgody na ich odsłonięcie.

**Dowód:** zeznania M. P. złożone podczas rozprawy w dniu 11 lutego 2016 roku – k. 61v.-62 akt sprawy.

W dniu 04 marca 2015 roku M. P., jak codziennie, przygotowywała obiad dla swej podopiecznej. Gotowała ziemniaki. Czynność odlewania ziemniaków wymagała skrętu ciała, gdyż zlewozmywak był z prawej strony. Wykonując tę czynność M. P. zakleszczyła się w wąskiej przestrzeni pomiędzy kuchenką a zlewozmywakiem. Garnek z gorącą wodą i ziemniakami wpadł do zlewu. M. P. podjęła próbę wydostania się z tej szczeliny, próbowała wyjść, wysunąć się, a kiedy

to nie pomagało, próbowała wyszarpnąć się z miejsca zakleszczenia, Kiedy gwałtownie zaszamotała się, to przewróciła się do tyłu, upadając na podłogę.

**Dowód:** zeznania M. P. złożone podczas rozprawy w dniu 11 lutego 2016 roku – k. 61v.-62 akt sprawy.

Pogotowie ratunkowe bezzwłocznie zawiozło M. P. do Szpitala (...) – Kliniki (...), (...). Tam też z uwagi na doznane obrażenia i zdiagnozowane boczne złamanie kości piszczelowej lewej z wgnieceniem, przeprowadzono zespolenie kości piszczelowej lewej płytką oraz założono dwa drenaże (...)

M. P. przebywała w ww. szpitalu w okresie od dnia 04 marca 2015 roku do dnia 27 marca 2015 roku.

**Dowód:** informacja lekarska z pobytu w szpitalu w E. – k. 17-18 wraz z tłumaczeniem na język polski – k. 19-21 akt sprawy; zeznania M. P. złożone podczas rozprawy w dniu 11 lutego 2016 roku – k. 61v.-62 akt sprawy.

M. P. w okresie od dnia 27 marca 2015 roku do dnia 30 marca 2015 roku przebywała w Oddziale (...) (...) Wojewódzkiego Szpitala (...) w S. z rozpoznaniem stanu po zespoleniu złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej.

**Dowód:** karta informacyjna leczenia szpitalnego – k. 22-22v. akt sprawy.

W wyniku zdarzenia z dnia 04 marca 2015 roku u M. P. powstał trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 4%.

Biegły stwierdził u M. P. niewielki obrzęk kolana, bez wysięku; a nadto bliznę pooperacyjną na bocznej stronie kolana; ograniczenie wyprostowania kolana; wyraźną niestabilność przysródkową kolana na dwa plusy; koślawość kolana.

**Dowód:** opinia z dnia 01 grudnia 2015 roku sporządzona przez biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii – k. 45 akt sprawy.

W dniu zdarzenia M. P. podlegała ubezpieczeniu wypadkowemu.

### **Bezsporne .**

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. po rozpoznaniu wniosku z dnia 22 maja 2015 roku odmówił M. P. prawa do jednorazowego odszkodowania w związku z wypadkiem, jakiemu uległa w dniu 04 marca 2015 roku z uwagi na brak czynnika zewnętrznego (uznając, że do wypadku doszło w wyniku zasłabnięcia).

**Dowód:** Decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. oznaczona nr (...) -SER (...) (...) -WP z dnia 25 czerwca 2015 roku – k. 22 akt ZUS.

### **Sąd zważył, co następuje.**

Odwołanie M. P. jest zasadne, dlatego też zasługuje na uwzględnienie.

Sporny między stronami był jedynie charakter prawny zdarzenia z dnia 04 marca 2015 roku, albowiem Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. wskazywał na brak czynnika zewnętrznego (przyczyny zewnętrznej sprawczej wypadku).

Pozostałe przesłanki prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy nie były przez strony kwestionowane, w szczególności nie były sporne skutki zdarzenia z dnia 04 marca 2015 roku.

Sąd uznał, że przyczyn składających się na fakt, że M. P. upadła (wskutek czego odniosła obrażenia) było co najmniej kilka. Wśród nich wskazać należy na: usytuowanie oraz odległość kuchenki od zlewozmywaka, jak również brak wietrzenia, brak świeżego powietrza, gwałtowne ruchy ciałem wykonywane przez ubezpieczoną.

Zatem spór sprowadzał się do ustalenia, czy zdarzenie z dnia 04 marca 2015 roku można uznać za wypadek przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2002 r., nr 199, poz. 1673 ze zm.) zwanej dalej ustawą wypadkową oraz, czy w związku z zaistniałym wypadkiem wnioskodawcy należy się jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku.

W niniejszym postępowaniu Sąd zatem musiał ustalić, czy przedmiotowe zdarzenie wywołane zostało przyczyną zewnętrzną.

Jak bowiem stanowi przepis art. 3 ust. 1 powyżej cytowanej ustawy, za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Analiza przedmiotowej sprawy pozwala na przyjęcie, iż zdarzenie, jakiemu uległa ubezpieczona zawierało wszystkie elementy składające się na pojęcie wypadku przy pracy w rozumieniu tego przepisu z następujących względów.

„Nagłość” zdarzenia powodującego wypadek przy pracy charakteryzuje się zaskoczeniem pracownika, jest czymś nieprzewidywalnym, nieoczekiwanym, raptownym. Należy podkreślić, że omawiana w tym miejscu cecha musi dotyczyć samego zdarzenia, a nie skutku pod postacią urazu lub śmierci.

Poprzestając w procesie interpretacji jedynie na wykładni językowej, należałoby stwierdzić, iż "nagłość" oznacza jednorazowe, doraźne działanie zjawiska powodującego uraz lub śmierć pracownika. Założeniem przyświecającym prawodawcy podczas stanowienia omawianego przepisu było jednak objęcie jak największej liczby pracowników prawem do świadczeń z tytułu doznanego wypadku przy pracy. W orzecznictwie uznaje się, że przez nagle zdarzenie, należy rozumieć takie zdarzenie, które trwa nie dłużej niż jedna dniówka robocza. Takie pojmowanie omawianego zwrotu pozwala oddzielić wypadki przy pracy od chorób zawodowych, które to powstają w wyniku znacznie dłuższego działania czynników chorobotwórczych, pochodzących ze środowiska, w jakim praca jest wykonywana, na organizm ludzki.

Zważyć przy tym należy nadto, iż Sąd Najwyższy przyjmuje, że uszkodzenie ciała doznane przy wykonywaniu czynności należących do obowiązków pracownika uznawane za wypadek przy pracy, stanowi nieoczekiwane i krótkotrwałe zakłócenie układu fizycznego i jest zdarzeniem nagłym (por. wyr. SN z 21.5.1997 r., II UKN 130/97, OSNAPIUS 1998, Nr 7, poz. 219; wyr. SN z 30.6.1999 r., II UKN 24/99, OSNAPIUS 2000, Nr 18, poz. 697; wyr. SN z 16.2.2000 r., II UKN 425/99, OSNAPIUS 2001, Nr 16, poz. 521; wyr. SN z 23.8.2000 r., II UKN 671/99, OSNAPIUS 2002, Nr 5, poz. 118). Wypadek ma zdarzyć się w dniu pracy, a nie "zdarzać się" przez kilka dni. Tak rozumiana nagłość wyznacza ściśle i obiektywnie okoliczności związane ze zdarzeniem, charakteryzujące jego nastąpienie albo pozostawanie w związku z pracą.

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, iż zaklinowanie się M. P. pomiędzy zlewozmywakiem a kuchenką, a w konsekwencji upadek będący następstwem próby wydostania się, było nieoczekiwane, nastąpiło szybko – odpowiada zatem przesłance nagłości.

W definicji wypadku przy pracy znajduje się element wiążący wypadek (zdarzenie) z przyczyną zewnętrzną, przy czym ustawodawca nie wyjaśnia, co oznacza zewnętrzność przyczyny wypadku. Na podstawie jedynie cechy zewnętrzności przypisywanej potocznie, można wnosić, że chodzi o przyczynę znajdującą się poza zdarzeniem, działającą z zewnątrz, a nie o czynnik tkwiący wewnątrz, w istocie zdarzenia.

Zdarzenie spełniające kryterium "nagłości" musi zostać wywołane przyczyną zewnętrzną, co oznacza, że nie może pochodzić z organizmu pracownika dotkniętego zdarzeniem. Przyczyna ta winna być jednocześnie źródłem urazu lub śmierci pracownika. Ustawa jednak nie wymaga, aby źródłem urazu lub śmierci była tylko i wyłącznie jedna przyczyna<sup>2</sup>.

W uchwale z dnia 11.2.1963 r. (III PO 15/62, OSNCP 1963, Nr 10, poz. 215) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że elementu definicji wypadku ujętego jako "przyczyna zewnętrzna" nie należy rozumieć dosłownie, lecz jako konieczność, by w zespole przyczyn rozstrzygających o szkodliwym skutku była również przyczyna zewnętrzna, bez której zdarzenie nie nastąpiłoby. Inaczej mówiąc, by skutek nie był wyłącznie rezultatem zadziałania przyczyn wewnętrznych, rozumianych zawsze jako znajdujące się wewnątrz organizmu pracownika (samoistne schorzenia). Wskazówkę interpretacyjną dał J. Loga, stwierdzając, że bez wystąpienia przyczyny zewnętrznej nagle zdarzenie nie przybierze postaci wypadku w rozumieniu ustawy, a jeżeli przyczyna zewnętrzna nie wypłynie ze sfery zagrożenia, jakie stwarza praca, zdarzenie nie nabierze przymiotu wypadku przy pracy (tenże, Wypadek przy pracy. Pojęcie prawne, s. 62).

W judykaturze przyjęto jednocześnie, że zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku przy pracy może być każdy **czynnik zdolny wywołać** w istniejących warunkach zdarzenie powodujące **skutki w postaci śmierci lub urazu**. Obecnie właściwe jest stwierdzenie, że jest to czynnik powodujący wypadek i wyzwalający w jego toku czynnik zewnętrzny powodujący uraz lub śmierć. W każdym razie może to być uszkadzające ciało zadziałanie sił przyrody, narzędzia pracy, maszyny, spadającego przedmiotu, czyn innej osoby, lecz także zawiniona lub mimowolna czynność samego poszkodowanego, np. potknięcie się, odruch, upadek, nawet na gładkiej powierzchni itp., byle nie istniały podstawy do ustalenia, że wypadek został spowodowany wyłącznie schorzeniem pracownika łączącym się np. ze skłonnością do omdleń lub zakłóceń równowagi (por. uchw. Sądu Najwyższego z dnia 11.2.1963 r., III PO 15/62, OSNCP 1963, Nr 10, poz. 215 z apr. głosem W. Dżułyńskiego i J. Pasternaka, OSPiKA 1964, Nr 2, poz. 23; wyr. SN z 15.6.1980 r., III PR 33/80, Serw.Pod. 1980, Nr 12, s. 29; wyr. Sądu Najwyższego z dnia 28.4.2005 r., I UK 257/04, Legalis).

W tym znaczeniu uraz może być następstwem samej pracy, to jest czynności wykonywanych przez pracownika w czasie i w miejscu wyznaczonym przez zakład pracy; zwykłego wysiłku i energii wkładanych w proces pracy.

Zewnętrzność przyczyny wypadku przy pracy jednolicie została sprowadzona do warunku pochodzenia **spoza organizmu pracownika**. Stwierdzenie, że doszło do wypadku, wymaga więc w każdym razie ustalenia, że na organizm poszkodowanego zadziałał jakiś czynnik zewnętrzny i że ten czynnik spowodował uraz. Przyczyna zewnętrzna uznawana jest za przeciwieństwo przyczyn wynikających z wewnętrznych właściwości ustroju człowieka i jej wprowadzenie do definicji wypadku przy pracy uzasadnia się wyłączeniem możliwości uznania za wypadek ujawnienia schorzenia samoistnego lub pogorszenia istniejącego stanu chorobowego niezależnie i bez związku ze zdarzeniem zaszłym w pracy, które i bez niego doprowadziłoby do uszkodzenia narządu lub śmierci. Wymaganie istnienia zewnętrznej przyczyny wypadku tłumaczy się jako wymaganie, by pochodziła "z zewnątrz" organizmu poszkodowanego pracownika, a nie tkwiła w samym poszkodowanym.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy podnieść należy, iż ubezpieczona zaklinowała się w wąskiej przestrzeni istniejącej pomiędzy zlewozmywakiem a kuchenką. Przestrzeń ta dodatkowo miała umożliwiać dojście do spiżarni. Jak wykazało przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe, wyjątkowo niefortunne i niefunkcjonalne było rozlokowanie konkretnych urządzeń i mebli w kuchni podopiecznej M. P.. Na tak niefunkcjonalne ustawienie poszczególnych mebli ubezpieczona nie miała żadnego wpływu. Zważyć należy nadto na fakt, iż M. P. zaklinowała się podczas wykonywania czynności odlewania ziemniaków. Sporządzała ona bowiem wówczas obiad dla podopiecznej. W kuchni tej nie było okapu kuchennego. W całym domu nie wolno było otwierać okien, odsłaniać zasłon. Doświadczenie życiowe wskazuje, iż w takich warunkach podczas sporządzania obiadu przy użyciu kuchenki z pewnością musiało być duszno, parno, zaś osoba sporządzająca posiłek odczuwała spory dyskomfort. W tych okolicznościach dodatkowo M. P. zaklinowała się pomiędzy kuchenką a zlewozmywakiem

trzymając w ręku garnek z ziemniakami w gotowanej wodzie. Próbując się wydostać z ciasnego miejsca wykonała gwałtowne ruchy, w konsekwencji których - upadła.

Postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie nie potwierdziło twierdzeń artykułowanych przez ZUS, iż wypadek nastąpił wyłącznie z przyczyny wewnętrznej spowodowanej np. zasłabnięciem czy zaburzeniami krążenia.

W sposób szczególny podkreślić należy również, że osoba świadcząca pracę musi wykonywać pracę na warunkach zastanych – nie można od niej wymagać, aby samodzielnie zmodernizowała swe stanowisko pracy z uwzględnieniem np. zasad ergonomii, zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. Ten aspekt natomiast, w ocenie Sądu orzekającego w przedmiotowej sprawie, miał wpływ na zdarzenie, na sytuację, w której M. P. zakleszczyła się pomiędzy kuchenką a zlewozmywakiem. Organizacja miejsca pracy nie była zależna od powódki. M. P. nie miała wpływu na rozstawienie mebli i urządzeń w kuchni. Dlatego Sąd uznał, że ciasnota przejścia do spiżarni była okolicznością od niej całkowicie niezależną, czyli miała charakter zewnętrzny. Gdyby przejście nie było wąskie to ubezpieczona nie utknęłaby w nim. Zważyć należy przy tym, że skoro zakleszczyła się, toteż musiała wykonywać gwałtowne i zdecydowane ruchy, aby się wydostać. To natomiast spowodowało, że upadła na podłogę kuchni.

Dlatego Sąd uznał, że wadliwe rozstawienie mebli było przyczyną zewnętrzną, która spowodowała utknięcie, a następnie upadek odwołującej się.

Jak wynika z ustalonego powyżej stanu faktycznego ubezpieczona doznała uszczerbku podczas wykonywania swych obowiązków pracowniczych w miejscu pracy, co w niniejszej sprawie było bezsporne.

Zważyć należy, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem związek z pracą, o którym mowa w przepisie art. 3 ust. 1 ustawy, polega wyłącznie na czasowym, funkcjonalnym i przestrzennym związku zdarzenia z pracą w okolicznościach wymienionych w pkt 1-3 tego przepisu, przy czym wskazane w tych punktach przesłanki uznania zdarzenia za wypadek przy pracy nie muszą być spełnione łącznie, sam zaś związek zdarzenia z pracą ma w tym wypadku sens normatywny. Czasowy związek zdarzenia z pracą polega na tym, że zdarzenie powinno nastąpić albo w czasie wykonywania przez pracownika czynności określonych w pkt 1-2 lub w związku z wykonywaniem tych czynności albo w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy (pkt 3). Funkcjonalny związek zdarzenia z pracą wyraża się w tym, że zdarzenie nastąpiło w czasie lub w związku z wykonywaniem przez pracownika tylko określonych czynności, a mianowicie "zwykłych czynności lub poleceń przełożonych" (pkt 1), "czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia" (pkt 2), a także w czasie pozostawania w dyspozycji pracodawcy (pkt 3). Wreszcie przestrzenny związek zdarzenia z pracą polega na tym, że zdarzenie to następuje w pewnym miejscu, które jest albo miejscem wykonywania wskazanych w art. 3 pkt 1 i 2 ustawy czynności, którym jest z reguły zakład pracy albo miejscem na "drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy (pkt 3)." (por. np. uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 29.11.2006r. II UK 101/06).

Wskazać też można, że przepis art.3 ust. 1 pkt 1-2 „ustawy wypadkowej” umożliwia uznanie związku z pracą nie tylko wypadku, który zdarzył się podczas wykonywania przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia, ale również takiego, który nastąpił w związku z wykonywaniem tego rodzaju czynności. Związek funkcjonalny z pracą istnieje zaś niezależnie od czasu i miejsca, w którym wypadek nastąpił. Oznacza to, że zakres pojęcia związku z pracą o którym mowa w przepisie obejmuje nie tylko te wypadki, które mają miejsce podczas świadczenia pracy, lecz także zdarzenia, które nastąpiły zarówno **w związku z wykonywaniem zwykłych czynności** pracowniczych lub poleceń przełożonych, jak i w związku z wykonywaniem czynności na rzecz pracodawcy, choćby bez polecenia. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17.07.2006r. w sprawie sygn. akt I UK 28/06, a Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w całości je podziela.

Podkreślić również należy również, że M. P. wykonywała swe obowiązki, świadcząc opiekę nad swą podopieczną całodobowo. Jej obowiązki opiekuńcze i gospodarcze trwały przez cały czas pobytu w domu podopiecznej. Obowiązana

była bowiem pozostawać w gotowości, by móc służyć podopiecznej pomocą – musiała być gotowa na każde wezwanie, o każdej porze – zarówno dnia, jak i nocy.

ZUS nie kwestionował samego faktu doznania przez ubezpieczoną urazu w postaci bocznego złamania kości piszczelowej lewej z wgnieceniem w wyniku zdarzenia z dnia 04 marca 2015 roku (co wynika z dokumentacji szpitalnej z E.).

Reasumując, Sąd uznał, że zdarzenie z dnia 04 marca 2015 roku jest wypadkiem przy pracy. Miało ono charakter nagły, spowodowany przyczyną zewnętrzną powodującą uraz i nastąpiło podczas wykonywania obowiązków pracowniczych, a zatem spełnia powyżej opisane, ustawowe wymogi wypadku przy pracy.

W dalszej kolejności należało ustalić, czy M. P. może skutecznie skorzystać z uprawnień przewidzianych z tytułu wypadku przy pracy. Ubezpieczona domagała się jednorazowego odszkodowania.

Stosownie do treści art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy wypadkowej, z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej przysługuje jednorazowe odszkodowanie - dla ubezpieczonego, który doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Innymi słowy uprawnienie do odszkodowania przysługuje wyłącznie wówczas, gdy doszło do szkody na zdrowiu rozumianej jako uszkodzenie tkanek ciała lub narządów człowieka wskutek działania czynnika zewnętrznego.

Dla rozpoznania niniejszej sprawy niezbędne było posiadanie wiadomości specjalnych, dlatego też Sąd przeprowadził dowód z opinii biegłego sądowego z dziedziny ortopedii oraz traumatologii na okoliczność ustalenia, czy w wyniku wypadku z dnia 04 marca 2015 roku ubezpieczona doznała stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, a jeżeli tak, to ile on procentowo wynosi. Biegły sporządził pisemną opinię w sprawie po uprzednim przeprowadzeniu badań lekarskich, z uwzględnieniem złożonej do akt dokumentacji lekarskiej, decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz dokumentacji lekarskiej złożonej przez ubezpieczoną.

Z treści ww. opinii wynika, że w wyniku urazu M. P. doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 4%. Biegły stwierdził u M. P. niewielki obrzęk kolana, bez wysięku; a nadto bliznę pooperacyjną na bocznej stronie kolana; ograniczenie wyprostu kolana; wyraźną niestabilność przyśrodkową kolana na dwa plusy; koślawość kolana.

Sąd w pełni zaakceptował wnioski zawarte w opinii biegłego, nie znajdując podstaw do jej kwestionowania.

Opinia ta spełniała wymogi fachowości, rzetelności i logiczności. Wnioski zawarte w opinii zostały uzasadnione w sposób jasny i przekonywujący. Ponadto opinia została sporządzona przez lekarza specjalistę, a zatem zawarte w niej twierdzenia są poparte specjalistyczną wiedzą na wysokim poziomie. Opinia jest jednoznaczna i stanowcza. Nadto, nie została ona skutecznie zakwestionowana przez żadną ze stron postępowania.

Z tych też przyczyn Sąd przyjął opinię biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii, jako podstawę poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych co do stanu zdrowia ubezpieczonej.

Sąd dał wiarę dokumentom załączonym do akt sprawy (w tym przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych), albowiem były one rzetelne, sporządzone przez organa do tego uprawnione, logiczne, wzajemnie spójne i niesporne.

Biorąc powyższe pod uwagę, na zasadzie art. 477 (14) § 2 k.p.c., Sąd zmienił w całości zaskarżoną decyzję i przyznał M. P. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu 4% uszczerbku na zdrowiu doznanego wskutek wypadku przy pracy z dnia 04 marca 2015 roku, o czym orzekł w punkcie pierwszym części dyspozytywnej wyroku.

Już tylko na marginesie zaznaczyć potrzeba, iż na mocy postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 11 lutego 2016 roku (k. 61v.) wyłączone zostało do odrębnego rozpoznania odwołanie M. P. od decyzji z dnia 10.07.2015r. w sprawie zasiłku chorobowego za okres od dnia 01.05.2015r. do dnia 19.08.2015r. oraz odwołanie M. P. od decyzji z dnia 14.09.2015r. w sprawie zasiłku chorobowego za okres od dnia 20.08.2015r. do dnia 02.09.2015r. (sygn. akt V U 278/15 oraz sygn. akt V U 326/15). Sąd wziął bowiem pod rozwagę zasady ekonomiki procesowej oraz charakter i przedmiot niniejszej sprawy. Wspomnieć należy, iż sprawa z odwołania M. P. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w

Z. z dnia 26.06.2015 roku o zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego i o zasiłek chorobowy z dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego – wobec stwierdzenia niewłaściwości Sądu w części ustalenia podlegania przez M. P. dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu – została przekazana do Sądu Okręgowego w Słupsku. W pozostałym natomiast zakresie zawieszono ww. postępowanie w sprawie sygn. akt V P 340/15 tut. Sądu, do czasu prawomocnego rozpoznania przekazanego odwołania przez Sąd Okręgowy w Słupsku.

Jak stanowi § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji. Orzekając o kosztach procesu Sąd zastosował zatem przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Sąd zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. na rzecz M. P. kwotę 60 zł tytułem kosztów procesu, o czym orzekł w punkcie drugim części dyspozytywnej wyroku.

***Sędzia Sądu Rejonowego Joanna Kołodziej Michałowicz***

1 Samol Sebastian; Komentarz do art. 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych [w:] Lach Daniel Eryk, Samol Sebastian, Ślebzak Krzysztof; Ustawa o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Komentarz; Oficyna 2010; Lex Omega dla Sądów 2015 on-line nr 55322 odnosi się do: wyrok Trybunału Ubezpieczeń Społecznych z dnia 19 września 1958 r., TR III 149/58, OSPiKA 1960, z. 3, poz. 63.

2 tamże